N^er 72.

Rok 1830.



17 Czerwca.

Czwartek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Cena zboża na targowisku w dniu 14 i 15 b. m. na Kleparzu w 4 i 3 gatunkach była następuiąca:

	1		2		3		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy	18	—	16	—	15	—	13	—
„ Zyta	16	—	14	15	14		13	15
„ Jeczmienia	11	—	10	—	9	15	9	—
„ Grochu	16	—	15	15	15	—	14	—
„ Owsa	8	15	8	6	8	-	—	—
„ Jagieł	21	—	19	—	18	—	16	—
„ Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Loterya Liczbowa, ciągnienie N. 403.

We środę wyciagnięto z koła następuiące Numera:

4 — 5 — 24 — 29 — 75.

WARSZAWA. *(11 Czerwca.)* Oto iest przyięty przez izbę poselską iednomyślnie proiekt do ustawy Seymowéy

względem wzniesienia pomnika wdzięczności dla Wskrzesiciela Polski.

Art. 1. Wzniesiony będzie pomnik wdzięczności narodowéy, dla Dostoynego Wskrzesiciela Polski, Dawcy konstytucyi, wiekopomnéy pamięci Cesarza i Króla Alexandra I.

Art. 2. Dla zebrania potrzebnego na ten pomnik funduszu, urządzona będzie przez ciąg cztérech lat po sobie następuiących, poczynaiąc od dnia 1 stycznia 1831 r. składka powszechna podług zasad następuiących:

1) Właściciele posiadłości ziemskich i innych należeć do niéy będą w stósunku 5% od płaconego przez nich podatku ofiary.

2) Mieszkańcy miast i wsi od opłaconego przez nich podatku podymnego dawnego i podwyższonego, a mianowicie:

od miast	I rzędu	w stósunku		15%
—	II	—	—	12%
—	III	—	—	9%
—	IV	—	—	6%
—	V	—	—	4%
od wsi w stósunku				2%

3) Negocyanci, kupcy, fabrykanci i rękodzielnicy, w stósunku $3\frac{1}{3}$ %, od cła wchodowego i konsumowego, ustanowionego na towary zagraniczne, przy ich wprowadzaniu do kraiu, i w stósunku 5%, od cła, iakie od wyrobów kraiowych przy ich wprowadzeniu do Rossyi opłacaią.

4) Osoby stanu duchownego, officerowie i urzędnicy woyskowi do stopni officerskich przyrównani, urzędnicy kraiowi i mieyscy, niemniéy wszyscy bez wyłączenia placę lub pensyę ze skarbu publicznego lub kass mieyskich pobieraiący, mianowicie ci, których płaca lub pensya wynosi:

a) od 100 do 1,000 złp. włącznie w stósunku 1%. *b)* od 6,000 do 20,000 złp. włącznie w stósunku 2%: *d)* na złp. 20,000 w stósunku 4%.

Art. 3. Wszyscy obywatele i mieszkańcy Królestwa Polskiego, a mianowicie których rodzay dochodu lub sposób zarobkowania przepisami poprzedniego artykułu dotknięty

nie został, dopuszczeni są i przez właściwą władzę wezwani będą do składania ofiar na tenże pomnik wdzięczności narodowéy. W tym celu otworzone będą oddzielne xięgi, do których nazwiska osób i wysokość składki ofiarowanéy wpisane będą.

Art. 4. Przyymowanie wszelkiego rodzaiu składek w artykułach 2 i 3 ninieyszego prawa oznaczonych, będzie szczególniéy obowiązkiem kommissyi rządowéy przychodów i skarbu.

Art. 5. Rodzay pomnika, którego przeznaczeniem bydź ma, ponieść do potomności wdzięczność narodu dla Wskrzesiciela Polski i Dawcy konstytucyi, oznaczony zostanie postanowieniem królewskiém, które zarazem wyrzecze względem sposobu iego wykonania.

Art. 6. Mianowany będzie przez króla komitet bezpłatny z łona reprezentacyi narodowéy utworzony, który mieć będzie dozór nad wykonaniem pomnika i nad użyciem przeznaczonego na ten cel funduszu. Zdany z niego obrachunek przedstawiony będzie obu Izbom Seymowym.

Główna wygrana 200,000 Złp. padła na Numer 25,539 Druga, Złp. 100,000 na Numer 22,303.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY. *(Z nad Menu 30 Maja.)* Donoszą z Neustadt w Bawaryi, iż dnia 24 b. m. srożyła się tamże taka burza iakiéy naystarsi ludzie nie pamiętaią. Winnice, ogrody, pola i owocowe drzewa zostały w 10 minutach zniszczone, grad spadł w ilości na pół łokcia, mnieyszy wyrównywał wielkości gołębiego, a większy kurzego iaia.

ANGLIA. *(Z Londynu 1 Czerwca.)* Wychodzący w Portsmouth telegraf donosi: Statek parny »Jerzy IV otrzymał rozkaz udania się iak nayśpieszniéy na obserwacyę francuzkiéy eskadry do Algieru.

Sprawa Grecyi.

Dnia 16 Maja pełnomocnicy sprzymierzonych mocarstw w Londynie odebrali pismo od Xięcia Leopolda, w którém ich prosi aby rozważyli trudności względem oznaczonych granic Grecyi. Do tego pisma przyłączył Xiąże następuiące uwagi Hrabiego *Capodistrias.* 1) List Hrabiego, datowany z Napoli 6 Kwietnia. Dokument ten przedstawia trudności nastręczaiące się nowemu porządkowi rzeczy. Przypisek do tego listu z dnia 7 donosi Xięciu, że deputacya greckiego senatu oświadczyła Hrabiemu, iż niechce należeć do spełnienia protokułu z dnia 3 Lutego. Usilowania Hrabiego aby senat nakłonić do innego przedsięwzięcia były bezskuteczne. 2) W drugiém piśmie Hrabiego także z daty 6 Kwietnia, oświadcza mu tenże wyraźnie, iż nie może mu zapewnić takiego przyiecia w Grecyi iakieby się Władcy przynależało, dopókiby się Xiąże nie oświadczył względem trzech następuiących punktów: *a)* Czyli przyymie grecką religią, *b)* czyli zechce zarządzać Grecyą podług prawnych instytucyy, *c)* czyli, poświadczaiąc postanowienia kongresu w Argos, weźmie w opiekę prawe interesa wszystkich greckich obywateli, którzy w ciągu woyny wiele ofiar ponieśli. Pismo 1 i 2 przywiózł z Grecyi Xiąże Gustaw, i przesłał ie Xięciu przez Pana *Eynard.* 3 pismo przez Hrabiego Capodistrias, datowane dnia 22 Kwietnia, uwiadomia Xięcia, iż zasilki uchwalone na miesiące Styczeń aż do Marca *inclusive* są zupełnie wyczerpane; dnia 23 Maja przypada trzymiesięczna wypłata żołdu woyska, a w teraźnieyszém położeniu wiele na tém zależy aby toż woysko było regularnie opłacane, i dla tego rząd grecki koniecznie z dniem 1 Maja potrzebuie przynaymniéy 100,000 franków i prosi Xięcia o ich nadesłanie. Do zrzeczenia Xięcia Leopolda (zobacz Ner 71 Gońca) datowanego dnia 21 Maja przyłączoném było przy innych dokumentach pismo greckiego senatu względem protokułu z dnia 3 Lutego; treść iego iest następuiąca: Senat Grecki iest wdzięczny za niepodległość którą obdarowali Grecyą wielkie sprzymierzone mocarstwa. Grecya szczyci się

z wyboru Xięcia Leopolda tém bardziéy gdy się dowiedziała, że ten Xiąże zrzekł się wspaniale trudnéy i zaszczytnéy godności nie będąc piérwéy o zezwoleniu greckiego narodu przekonanym.

Rozszerzenie granic uważa senat za przedmiot nie odłączny od niepodległości Grecyi i dla tego ośmiela się uczynić następuiące uwagi: 1) Prowincye stałego lądu, maiące bydź od Grecyi oderwane a wynoszące 100,000 ludności dawały często odpór niszczącemu potokowi woysk tureckich. Co się tyczy wysp: *Kandyi*, która przez lat 9 była wystawioną na klęski woyny, *Samos*, z kąd po tyle razy nieprzyiaciòl odparto, *Ipsary i Casos* które po bohatérskim oporze uległy, tworzyły one nieiako warowne szańce przeciwko napadom flott Konstantynopola i Egiptu. Z iakże bolesném uczuciem te ludy powróciłyby w niewolnicze iarzmo podczas gdy towarzysze ich broni pozyskaliby wolność! Czy sprawiedliwą iest rzeczą ażeby pierwsi odstąpili ziemi którey nigdy Turcy nie posiadali, albo ostatni uchodzili z kraiu ich krwią oblanego i pełnego pamiątek ich chlubnych zwycięztw i dowódców! Nienależyż się obawiać aby w zbytku rospaczy nie odnowili scen krwawych Missolungi i Ipsary? Wiemy z iakim zapałem mieszkańcy tych okolic są przywiązani do swoich oyczystych siedzib, znamy ich woienny charakter i iesteśmy przekonani że zguba tych ludzi sprawiłaby bolesne uczucie w umysłach opiekuiących się nami mocarstw. 2). Ponieważ ustanowione granice nie są ani przez gòry ani przez rzeki zasłonione, potrzeba do ich obrony trzymać woysko. Podobnież przez oderwanie Kandyi potrzeba znacznéy flotty. Grecya zaś w obecnym stanie nie może, nawet przy posiadłości odebranych sobie prowincyy, trzeciéy części ponieść tych kosztów, iakiż iéy stan będzie gdy też prowincye utraci?

Odstąpiona Turcyi prowincya Rumelia stanowi $\frac{2}{3}$ lądowéy greckiéy potęgi. Jeżli ci powrócą do swoich domów, natenczas Grecya zostanie pozbawioną z naylepszych lądowych żołnierzy. Wyłączenie wysp Kandyi, Ipsary i t. d. przymusiłoby wielu do opuszczenia kraiu, w skutek czego greckie

morze miałoby znaczną ilość morskich rozbóyników. — 4) Przeciwnie odosobniona od innych Porty posiadłości Rumelia przynosiła mało Turcyi dochodu, a uważana iako siedlisko wolnego i woiennego ludu, sprzyczyniła jéy wiele kosztów i niespokoiu. 5) Gdyby nawet Porta szczerze pokoiu żądała, ten niemógłby istnieć z powodu niespokoyności jéy poddanych przy tak źle zakreślonych granicach Grecyi. Niedano nawet żadnego zabezpieczenia greckim mieszkańcom odstąpionych prowincyy do sprzedania swoiéy nieruchoméy własności gdyby się chcieli udać do Grecyi. Gdyż któż zapłaci Akarneńczykowi za grunt położony w kraiu gdzie samowolność panuie? Kiedy przeciwnie Turcy wędruiący z Negropontu z korzyścią grunta swoie sprzedadzą. Scieśnienie granic Grecyi napełni ią żebractwem. Czyliż mamy oddawać na los niepewny naszych braci? lecz skądże damy im wsparcie? Amnestya, którą protokół odydwóch partyy przepisuie istnie iuż *de facto* u Greków ale u Turków, będzie zawsze złudzeniem. Smutném iest że w tym protokule żadnéy nie ma wzmianki o nieszczęśliwych Grekach, którzy byli iak niewolnicy sprzedani.

Niemasz wzmianki także w protokule czyli nienaruszalność mahometańskich własności w Grecyi rozciąga się do dóbr nie dawno przez Turków w Grecyi nabytych, czyli i do tych które poprzednio nabyli. W ostatnim razie $\frac{1}{3}$ Greków musiałaby z głodu umierać, albowiem grunta z których dochodu żyią, należały poprzednio w ogóle do Turków, które przodkom naszym odebrali: Senat grecki zważywszy te wszystkie straty, niemoże bydź na nie oboiętnym i t. d.

Rozmaitości.

DESZCZE.

Deszcz jedwabny. W październiku r. 1820 padał w Brazylii, w mieście Fernambuk i około tegoż deszcz iedwabny; co niezmiernie zdziwiło tamteyszych mieszkańców. Przestrzeń, którą deszcz ten zaymował na stałym lądzie rozcią-

gała się wzdłuż na 30 godzin; równie się daleko i na morzu rozpostarł. Okręt francuzki, który wkrótce potém zawinął do portu Fernambuk całkiem był jedwabiem okryty. Ta massa deszczu miala zupelne podobieństwo do przędzy iedwabnéy. Konsul francuzki Laine posłał znaczną massę tego iedwabnego deszczu do wydawcy Annales de Phis w Paryżu. — Cóż podniosło taką massę jedwabiu w powietrze? Domyślano się: *że może poczwarki w niezmiernych przestworach i jaskiniach podziemnego świata, snuły od wieków tę przędzę, którą następnie wulkan powietrzny uniósł w wyższą atmosferę.

Deszcz czarny iak sadza, albo iak atrament, padał dnia 9 listopada r. 1819 w Montreal w Kanada; przyczém na białym dniu tak się ciemno zrobiło, iak bywa wśród nayciemnieyszéy nocy, kiedy gęste chmury okryią cały horyzont. Chemiczny rozbiór tego czarnego deszczu pokazał: iż był zmięszany z sadzą, czyli prochem węgla. Nie można było przekonać się, czyli ten deszcz miał początek wulkaniczny, czy téż był skutkiem ogromnego pożaru leśnego nad rzeką Ohio. Bydź może, że wiatr podniósł massy prochu węglowego do znaczney w powietrze wysokości.

Deszcz z ryb. Przed wybuchnieniem ognistego wulkanu w Cargneirazo w Peru r. 1698 padał deszcz zawieraiący niezliczone mnóstwo rybek zwanych Prennadillas.

Deszcz z włókien szklannych. Wyspy Bourbon-Reunion na morzu indyiskiém, ku wschodowi Madagaskaru, razem ze wszystkiemi sąsiedzkiemi wysepkami maią wulkaniczny początek i nadzwyczay są górzyste. Széroka rozlega się pustynia około ich wulkanu w części południowo-wschodniéy. Wybuch ognisty dnia 7 lutego r. 1821 był tak gwałtowny, iak od dawnego czasu nie pamiętali tamteysi mieszkańcy. Prezydent z St. Rose opisuie ten fenomen następuiącemi słowy:

»Zrana o godzinie 10 rozległ się mocny grzmot i gęste biły pioruny, w téyże chwili postrzeżono słup ognisty, wśród kłębów dymu wytryskuiący w powietrze z krateru wulkanu.

Jasność dnia osłabiała skutek tego przerażaiącego widowiska; ale ku zmierzchowi i w nocy widziano iako kolumna płomienia w szérokich rozwiiaiącego się kręgach, wzniosłszy się wspaniale do niezmiernéy w powietrzu wysokości, nagle potém z strasznym trzaskiem rozprysnęła się i znaczną przestrzeń zaległa na ziemi. Jasność, którą ten piękny, ale zgubny fenomen roztoczył, była tak wielka, iż na kilka mil w około wśród nocy czytać było można. W parę godzin po rozpryśnieniu ognistéy kolumny, postrzeżono trzy oddzielne strumienie ognia, które z wierzchołka góry w prostym do stolicy przez powietrze zmierzały kierunku. Jeden z tych strumieni zawierał 20 stóp na szérokość; osadziwszy warsztę lawy na 5 stóp széroką, popłynął do morza, którego fale do takiéy wzniosły się wysokości, iż następnie z powietrza w postaci deszczu spadały. Tegoż samego dnia zrana padał drobny deszcz złożony z czarnego popiołu, *złocistych włókienek szklannych* i siarczystych części.

Deszcz piaszczysty. Dnia 8 lipca r. 1827 padał w Petropawlówsku (w Kamszatce) o godzinie 4 zrana gwałtowny deszcz zawieraiący drobny piasek.

Deszcz z kwiecistego pyłu, czyli krwawy deszcz, zadziwił i przeraził mieszkańców Starburga na dniu 22 maja r. 1822. Rozumiano, że iest mineralnym siarczystym deszczem; ale nie tak było w istocie. Fenomen ten często zjawia się w okolicach posiadaiących obszerne lasy jodłowe, lub świerkowe. W czasie rozwiiania się kwiatu, mocne wiatry unoszą pył w górę, który potém razem z deszczem spada na ziemię.

Naturalny Barometr. Mieszkańcy wsi *Thairy*, w Sabaudyi, wykopali studnię w r. 1825, niemogli natrafić na źródło któreby mogło dostarczyć potrzebnéy ilości wody dla téy wioski i dla tego ią porzucili. Jednakowoż nie iest ona dla nich bez korzyści, albowiem stała się dla nich barometrem albo raczéy naturalnym i godnym uwagi przepowiadaczem. Skoro pora czasu zabiera się na deszcz lub grad, gwałtowny wicher wypada z głębi studni z łoskotem podobnym do tego który wydaie toczący się strumień i trwa tém dłużéy im meteor ma bydź trwalszy.

W Rzymie umarł człowiek maiący lat 123 miesięcy 11 i dzień 1. Nazywał się *Ippolito di Giuseppe.*

DONIESIENIE.